

DZIŚ
w numerze:

Str. 2 — Narada Nowatorów — Nowe metody pracy powinny stać się własnością wszystkich robotników.

Str. 4 — W rocznicę XI Zjazdu WLKZM — Przed wyświeceniem Praga — Warszawa.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, piątek 30 marca 1951 r. Nr 75 (283) B Cena 15 gr.

3 miliony złotych oszczędności PRZYNIOŚĄ ZOBOWIĄZANIA robotników huty „Pokój” Już ponad 300 zakładów pracy podjęło zobowiązania 1-Majowe

Cały kraj ogarnęła fala zobowiązań 1-majowych. Zebrania ponad 300 zakładów różnych prac, które już się odbyły, przelęgły pod hasłem wzmocnienia wysiłków produkcyjnych dla umocnienia narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni. Treść wszystkich zobowiązań przepełniona jest głębokim patriotyzmem i oddaniem sprawie budowy socjalizmu.

Na masówkach poszczególnych wydziałów produkcyjnych największe w Polsce huty „Pokój” burzą oklasków witali zgrozadzeni robotnicy wstępujący na trybunę swych towarzyszy pracy, którzy w ich imieniu składali zobowiązania produkcyjne. „Każdy procent wzrostu wydajności pracy oznacza wzrost siły gospodarczej naszej ojczyzny i pomnożenie światowych sił pokoju” — oświadczył ludowca rudy Malczewski, który w imieniu załogi wydziału wielkich pieców złożył zobowiązanie wyprodukowania do 1 maja br. 500 ton surowców ponad plan. Stalownicy postanowili dać w kwietniu br. ponad plan 554 ton stali. Walcownicy zobowiązali się wyprodukować w tym samym okresie 1908 ton walców. Załoga kokosowni da 410 ton ponadplanowej produkcji. Spośród 23 młodzieżowych zespołów produkcyjnych wysunęła się na czoło brigada Sławińska, która postanowiła uzyskać 200 proc. normy. Ogólna wartość zobowiązań wynosi 3.169 tys. zł.

Na masówce załogi huty „Szezein” szczególnie gorąco oklaskiwano zobowiązanie załogi wielkich pieców, która wypro-

dukuje dla uczczenia między narodowego święta mas pracujących przeszło 500 ton surowców ponad plan.

Na pokładzie M/S „Stalowa Wola” odbyło się zebranie, na którym marynarze uchwalili rezolucję, postanawiając m. in.: zwiększyć oszczędność paliwa i przebiec dodatkowo 1 rejs pełnomorski.

Zobowiązano się także zwiększyć socjalistyczną opiekę nad urzędnikami, co umożliwi bezremontowy przebieg statku.

Na Opolszczyźnie zobowiązania 1-Majowe zainicjowała załoga Zakł. Budowy Urządzeń Przemysłowych. Młody robotnik Uchman postanowił zwiększyć produkcję na wytwórnię o 20 procent, a tow. Słasiak postanowił zwiększyć o 50 procent wydajność pracy na strugarkach — przez zastosowanie własnych usprawnień racjonalizatorskich.

Podobne zobowiązania napływają z wielu innych zakładów pracy całego kraju, podejmują je mężczyźni, kobiety i mło-

dzień. Niezależnie od zobowiązań całych zespołów załóg i brigad napływają liczne meldunki o poszczególnych robotnikach, którzy chcą ponadplanowo produkować zadokumentować swą czynną postawę w walce o pokój i Plan 6-letni.

Potęną falą płyną do dzieł 1-Majowe zobowiązania budowlanych, metalowców, odzieżowców, chemików Warszawy.

Zebranie, jakie odbyło się 28 bm. w świetlicy robotniczej przy ul. Pięknej, zgromadziło setki budowniczych nowego śródmieścia Stolicy — Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Wśród żywiołowego entuzjazmu odczytane zostały wspólne zobowiązanie budowniczych MDM. „Wykonamy plan rzeczywiście na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Na czoło zobowiązań załogi Zakł. Graficznych Domu Glo-

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Na czoło zobowiązań załogi Zakł. Graficznych Domu Glo-

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Woj. na 15. XII br., rozpoczynać równocześnie roboty przy budowie 14 nowych bloków, przewidzianych w planie na 1952 r. Obniżymy koszty własne o 11 proc., obejmujemy 85 proc. robót zespołowymi formami pracy, zwiększymy o 10 proc. wykorzystanie sprzętu i maszyn, przyspieszymy wykonanie poszczególnych fragmentów robót, co zaoszczędzi łącznie 14.165 roboczno-godzin” — brzmi dumny meldunek załogi MDM.

Czekają nas nowe, trudne i zaszczytne zadania w walce o pokój Spotkanie młodzieży 3 narodów w Liberec POTĘŻNĄ MANIFESTACJĄ SIŁY I JEDNOŚCI młodych bojowników o pokój Czechosłowacji, Niemiec i Polski (TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYŚLANNIKA)

28. III. br. Tego dnia Liberec jest miastem młodzieży. Tego dnia Liberec ma dzienne położenie geograficzne: leży w sercu Niemiec, Czechosłowacji i Polski. Na placu przed teatrem setki dzieci, tysiące młodzieży. Przed teatrem wielotysięczny tłum. Nie ma już poszczególnych grup demonstrantów — jest zwarta, manifestująca, pełna entuzjazmu i radości młodzież żądająca pokoju.

Nie myśleć, że panuje tu atmosfera surowej powagi. Młodzież potrafi najsłodszy z humorów nadebrać niezatarte piętno radości, która budzi każde nowozrozumiałe słowo w bratnim języku, każda podobna pieśń, która budzi dumna świadomość, że razem jesteśmy nie zwyciężoną potęgą. Orkiestra gra. Pod ręce, gromada, że śpiewem wchodzimy do sali teatru. Nad estradą, nad stołem prezydałnym, nad portretami towarzyszy Stalina, Piecka, Gotwalda i Bieruta unosi się gołąb pokoju o rozpostartych skrzydłach.

Członkowie prezydium zajmują miejsca. Tow. Jacques Denis, przedstawiciel sekretaria tu SFMD, tow. Ko Cai-zu przedstawił Międzynarodowego Zrzeszenia Studentów i Tow. Helzlar przewodniczący CSM, tow. Honnecker przewodniczący FDJ, tow. Janeczka sekretarz ZG ZMP, tow. Vacek sekretarz KC CSM, tow. Lerchowa mistrzyni sportu, tow. Dyrer z ZG ZMP, tow. Szalaj wiceprzewodnicząca ZW ZMP — Wrocław, tow. Wepifka sekretarz KW Partii z Liberec.

Trochę nawet powiedzieć kto pierwszy intonuje hymn młodzieży. Chyba wszyscy zaczęli.

Remilitaryzacja Niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

niemiec Zach. ma być ciosem wymierzonym w szczęśliwe życie społeczeństwa i młodzieży, przede wszystkim polskiej i czechosłowackiej. Młodzież niemiecka również dobrze rozumie, że usiłowanie remilitaryzacji jest niebezpieczeństwem dla niemieckich narodów. Nasza konferencja będzie demonstracją młodych bojowników o pokój naszych narodów. Zwycięzcy, bo prawda

jest po naszej stronie. Zwycięzcy, bo wskazuje nam drogę i idzie wraz z nami wielki naród radziecki i genialny Wódz Narodów Stalin”.

Kol. Heizlar obejmuje przewodnictwo konferencji i oddaje głos przedstawicielowi SFMD tow. Denisowi. Tow. Denis wita w imieniu SFMD inicjatywę zwolnienia konferencji. Podobne konferencje odbędą się w innych krajach Europy, cała bowiem młodzież jest głęboko zainteresowana sprawą walki z remilitaryzacją Niemiec Zach.

Tow. Heizlar oddaje głos przewodniczącemu FDJ tow. Honneckerowi dla wygłoszenia zasadniczego referatu.

Niekończące się oklaski witają przedstawicieli nowej pokójowej młodzieży nowych, pokójowych Niemiec. (Przemówienie to podamy w najbliższych numerach)

Burza oklasków wita wchodzącego na trybunę tow. Janeczka — sekretarza ZG ZMP (przemówienie tow. Janeczka podamy w najbliższych numerach).

Głos zabiera tow. Vacek — sekretarz KC CSM. Na trybunie coraz to nowi ludzie. Przewodnicy pracy i nauki, aktywiści, przodujący w walce o pokój młodzież trzech narodów. Mówi Margot Feist — sekretarz KC FDJ i Kazimierz Banasik — wiceprzewodniczący Zarz. Stoł. ZMP; Lerchowa — mistrzyni żyłwarska, górnik z Walbrzycha — Szulc. O swojej pracy dla pokoju mówi niemiecka robotnica, która wykonała dwie normy roczne — Edit Hansen, o podobnej pracy i o swoich 220 proc. normy dla pokoju mówi murarka z MDM Stasia Szarmińska.

Trudno opisać entuzjazm sali. Nie wystarczy tu określenie „burza oklasków”. Okrzyki w różnych językach „Niech żyje pokój” mieszają się, aby się po-

łączyć we wspólnym skandowaniu „Stalin, Bierut, Gotwald, Pieck”.

Dyskusje podsumowuje tow. Janeczka. Teraz odczytane zostają jedynymślnie przyjęte teksty telegramów do Światowej Rady Pokoju, SFMD, młodzieży Niemiec Zach., do paryskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw i do młodzieży radzieckiej.

Tow. Dyrer — kierownik Wydziału Zagranicznego ZG ZMP odczytuje rezolucję przegłosowaną przez specjalną komisję w sprawie zwolnienia obojętność europejskiej konferencji młodzieży przeciwko imperialistycznym przygotowaniom wojennym i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Zakończona konferencja tow. Heizlar, oceniając ją jako piękną osiągnięcie w ruchu młodych obrońców pokoju. Ostatni okrzyk, który wzniósł jest okrzykiem na cześć bastionu pokoju — Związku Radzieckiego, na cześć przodków i chorążego bojowników o pokój na całym świecie tow. STALINA.

Z sali teatru udajemy się na wspaniałe udekorowany plac, gdzie zebrało się około 10 tys. mieszkańców miasta Liberec. Z wysokości trybuny w falujący tłum, oświetlony reflektorami, padają wspaniałe słowa o przyjaźni i pokoju. Miasto huczy od okrzyków. Nazwiska przodków 3 narodów powtarzane są tysiącami głosów. Wreszcie kończy się. Przez udekorowane, gwarne, pełne młodzieży i radości ulice idziemy na wieczornice, jak dla nas organizują władze miasta.

Konferencja skończona, ale nasza praca i walka nie skończyła się. Konferencja postawiła przed nami nowe zadania wzmocnienia walki o pokój. Jeszcze trudniejsze, ale jeszcze piękniejsze, jeszcze bardziej zaszczytne.

H. GLIBOWSKA

Nowe metody pracy POWINNY STAĆ SIĘ WŁASNOŚCIĄ WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW • NARADA NOWATORÓW •

Dziś zabiera głos w naradzie jeden z inicjatorów szybkościowego skrawania w Polsce, czołowy lekarz Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. STALINA
Czesław Passon

Towarzysze!

Będąc nastawiczką na tokarniach - rewolwerówkach, w czasie swej pracy spotykałem się często z niezadowolaniem ze strony moich kolegów, którzy narzekali, że mają zbyt krótki czas wyznaczony na obróbkę danych części maszyn. Wobec tego, że w naszym zakładzie pracy rozwinięto się szeroko współzawodnictwo pracy i związane z nim pomysły racjonalizatorskie, powziąłem pewien plan, który starałem się wcielić w czyn, aby pomóc kolegom w wykonaniu obowiązujących norm, a nawet w ich przekroczeniu. Dlatego po zapoznaniu się z metodami pracy radzieckiego tokarza-nowatora Henryka Bortkiewicza przystąpiłem do prób szybkościowego skrawania przy obróbce gwintu. Obserwując pracę moich towarzyszy, zauważyłem, że choć pracownik wkłada bardzo dużo wysiłku w tę pracę, to jednak praca jego przy stosowaniu starej metody nie daje pozytywnych wyników.

Rozpoczynając pracę racjonalizatorską nad szybkościową obróbką metali, natrafiłem przy próbach ostrzenia noża na trudności w uchwyceniu odpowiedniego kąta, lecz po kilku próbach otrzymałem pożądaną kąt na nożu z twardych stopów.

Po przeprowadzonych próbach i orzeczeniu komisji rozpocząłem szybkie skrawanie przy toczeniu gwintów, skracając czas wykonania z 21 minut do 0,40 minuty.

Po tym osiągnięciu napotkałem na pewne trudności przy mocowaniu obrabianej części. Czas mocowania wyznaczony przez kalkulację wynosił 4,5 minuty. Niezwłocznie przystąpiłem do usunięcia istniejących jeszcze przeszkód. Dana część była mocowana na trzpieniu tokarskim, który musiał być osadzony w kłach tokarskich. Do tego były potrzebne sercówka i zabierak tokarski; zabierak przy wyłazaniu w lewo okrażał się — co sprawiło pewne trudności przy wykonywaniu gwintu i było do pewnego stopnia niebezpieczne, bo przy wykręcaniu zabieraka przedmiot wraz z trzpieniem mógł się wyrwać z nakłęków.

Do samego mocowania danego przedmiotu były potrzebne następujące części: zabierak tokarski, dwa kły tokarskie, konik, trzpień tokarski, sercówka i dwa klucze — jeden do sercówki, drugi do skręcania części na trzpieniu. Wobec tego i tutaj zachodziła potrzeba skrócenia czasu zużywanego dotychczas na mocowanie, oszczędzania narzędzi, a przede wszystkim potrzeba zwiększenia bezpieczeństwa pracy. Zdały się bowiem wypadki, że gdy część na trzpieniu została przez pracownika za lekko przykręconą, wtedy łamały się noże.

Pragnąc zapobiec temu, skonstruowałem nowy model trzpienia tokarskiego, przy zastosowaniu którego czas mocowania został skrócony z 4,5 do 1 minuty. Poza tym przy zastosowaniu nowego typu trzpienia okazały się zbędne wszystkie wymienione powyżej pomoce oraz zwiększyło się znacznie bezpieczeństwo pracy. Dla części, której czas obróbki poprzednio wynosił 21 minut, a czas całkowity wykonania trwał 21—30 minut, obecnie przy zastosowaniu niep-

LEON PASTERNAK

O pierwszych wierszach Henryka Gaworskiego

Obserwujemy po wojnie za-
dziewającą ilość interesują-
cych debiutów poetyckich.
Próba biologicznego wyni-
szenia narodu, wymordowa-
nie setek tysięcy najdotlejsz-
szej i najbardziej ofiarnej mł-
dzie nie przeszkodziło naro-
dzinom wielu młodych talen-
tów, które często prezentuje
nam prasa codzienna i literac-
ka. Sądję, że sprzyja temu na-
sza doba, czas zwycięskiego
socjalizmu, który uskrzydla
zamiary młodych twórców i
stwarza dla ich pracy warun-
ki, o których marzyć nie mo-
gło pokolenie poetów lewicy,
stawiających pierwsze kroki
w międzywojennym dwudzie-
stoleciu.

Pragnąłbym zwrócić uwagę
na twórczość jednego z naj-
młodszych poetów, na wiersze
HENRYKA GAWORSKIEGO
ogłaszane od niedawna w
prasie literackiej i codziennej.
Wiersze te charakteryzują wy-
soki poziom świadomości Ideo-
logicznej, duża dojrzałość for-
malna i czystość roboty poe-
tyckiej. Poecie temu udało się
uniknąć wielu pułapek forma-
listycznych, w które wpadali
jego koledzy, jeszcze nie tak
bardzo dawno. Gaworski u-
niósł szczególnie bolesnych
doświadczeń BRAUNA, BRAT
NEGO a nawet WOROSZYLS-
KIEGO (wymieniam przy-
kłady niektóre, raczej typowe),
którym to lata chaosu,
snobistycznych pseudowan-
gardowych prowincjonaliz-
mów, pomieszania pojęć (czy
tylko?) naszej krytyki, prze-
szkadyła przez długie lata od-
należć swój wyraz i kontakt
z nowym, masowym czytelnik-
iem. Widać, że Gaworski wy-
ciągnął należyte wnioski z
naszej burzliwej dyskusji o
poezji, że stara się zrozumieć i
tworzyć korzystając z poetyki
Majakowskiego, że ma ambi-
cję nie naśladowania niepo-
wierzalnego, a pragnie tylko
korzystać i przetwarzać two-
rzyć. W dotychczas ogłoszo-

nych utworach młodego poety
nie znajduję miejsc wyraźnie
„puszczonych”, napisanych by-
le jak, dopuszczających możli-
wości różnej interpretacji. W
poezji jak w matematyce
metoda, ścisłość i precyzja de-
cyduje o wartości dowodu. W
dobie walki o jakość zalety te są
szczególnie ważne. Zauwa-
żam, również, że Gaworski
oszczędnie gospodaruje prze-
nośnością, wiedząc, że celem jej
powinno być rozjaśnianie a
nie zagęszczanie i zaciemnia-
nie wypowiedzi. I co najwa-
żniejsze: przenośnia nie jest dla
poety „ozdobą”, „upiększa-
niami” myśli i stwarzania
tzw. „klimatu” wiersza. Ga-
worski potrafi podporządko-
wać ją funkcji ideologicznej,
„rzutować” nią w przyszłość,
użyć jej jako transmisji, po-
mostu i dźwigni, przenoszącej
czytelnika w różne okresy hi-
storii, dającej mu możliwość
syntetycznego spojrzenia na
proces społeczny i jego boha-
tera. Znamienna ilustracją
tego twierdzenia będzie jed-
na zwrócić z „Poematu o pier-
wszym wieku” ogłoszonego w
nrze 1 (1950 r.) „Twórczości”.

Wiek, co zabłysz-
tał w salwach „Aurory”
do szturmu idąc —
wyprostował
płecy historii
smagane krzywdą.

Wypowiedziane powyżej u-
wagi nie świadczą o tym, że-
bym nie widział w twórczości
Gaworskiego miejsce słabszych
lub słabszych, albo też pewnych
niebezpieczeństw, które mu
grożą. Z grzechów głównych
narazie wymienię: 1) skłon-
ność do przesadnej retoryki,
2) nadużywanie frazesu poli-
tycznego, 3) niekiedy brak
kondensacji. Jestem jednak
przekonany, że poeta z tym
się upora i kiedyś już jako
dojrzały pisarz, przeglądając
jak zwykle z zażenowaniem
swoje dawne wiersze, nie bar-
dziej będzie się musiał rumie-
nić.

Czy bierzesz udział
w walce
z alfabetyzmem?
Możesz to zrobić,
nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

nauczając indywidualnie

Walka o dalszy szybki wzrost szeregów ZMP wśród młodzieży robotniczej pilnym zadaniem warszawskiej organizacji ZMP-owskiej

Skład społeczny warszawskiej organizacji ZMP uległ od czasu ostatniej Rady Naczelnej i Krajowej Rady Aktywno-Robotniczej ZMP znacząco poprawie. Liczba członków ZMP młodych robotników wzrosła w tym okresie z 21,5 do 26,2 proc. Zwiększyła się również liczba pracowników umysłowych i młodzieży szkolnej. Największym jednak wzrost szeregów był wśród młodzieży robotniczej.

Organizacje terenowe ZMP u radzący w celu większego zainteresowania młodzieży robotniczej pracą i walką ZMP masówki w zakładach pracy, przeprowadzają ZMP-owski Związek Pokoju oraz rozwijają indywidualną agitację. Te formy pracy propagandowej i organizacyjnej pomogły zrealizować wysunięte przez Plenum Rady Naczelnej zadanie umasowienia organizacji ZMP wśród młodzieży robotniczej.

W dzielnicy Starej Warszawy zwołano w celu zblizenia młodzieży robotniczej do naszego Związku wieczory stachanowskie i wieczornice. Na wieczorach tych młodzież niezorganizowana dowodziła się jak walczyć, pracując i ucząc się ZMP-owskiej. W zakładach PPB-BOR i PPB-KAM np. w pracy nad umasowaniem organizacji wyróżnili się zetempowscy agitato-ry. Dzięki tym formom pracy w dzielnicy Starej Warszawy do ZMP 1.394 nowych członków.

W dzielnicy Mokotów w większych zakładach pracy, m. in. w PWPW, L-14, Drukarni Miejskiej, prawie wszystkie młodzi robotnicy są już członkami ZMP. W zakładach tych młodzież wstępuje do organizacji podejmując liczne zobowiązania produkcyjne, np. w ZWMT nowi członkowie postanowili zorganizować 3 młodzieżowe brygady produkcyjne, a kol. Płaskowski i kol. Krasucki przystąpili do długofalowego współzawodnictwa.

Zarząd Dzielnicy ZMP

Józef Frackowiak

Kier. Wydz. Org.-Instr. Zarz. Stolecznego ZMP

Mokotów pomógł kołom i organizacjom terenowym w wypełnianiu tak wielkiego zadania przez wysyłanie instruktorów do tych organizacji, wyżywienie poszczególnych przewodniczących na indywidualne odprowadzanie. W organizowaniu ZMP w Zakładach PPB-BOR i PPB-KAM np. w pracy nad umasowaniem organizacji wyróżnili się zetempowscy agitato-ry. Dzięki tym formom pracy w dzielnicy Starej Warszawy do ZMP 1.394 nowych członków.

Wszystkie tam, gdzie organizacja przygotowuje się do akcji umasowania organizacji wśród młodzieży robotniczej, to znaczy powierzyli konkretne zadania agitatorom, utrzymywali jak najszerszy kontakt z całą młodzieżą przez organizowanie masówek, szerokich zebrań, wieczerzek itp., tam organizacja osiągnęła znaczne wyniki.

Mamy jednak również przykłady zła. Na przykład Zarząd Dzielnicy ZMP Śródmieście — Centralne pracowało słabo w kierunku umasowania organizacji w zakładach pracy, gdyż załadowało 709 robotników zostało dotychczas przyjętych do ZMP. Zarząd Dzielnicy nie potrafił wykorzystać takich form jak masówki, zebrań z młodzieżą, agitacja indywidualna itd. Warto przy tej okazji po- dać jedną z faktów: Na MDM-le przy ul. Pięknej zorganizowano masówkę młodzieży, na którą zaproszono i robotników liczących ponad 25 lat. Referat był słaby i mało konkretny, niewiele mówił o wielkich i pięknych zadaniach stojących przed młodzieżą robotniczą, a przez to nie ukazał kierowniczej roli ZMP.

Ten słaby wzrost szeregów ZMP w Dzielnicy Śródmieście-

Centralne nie może być niczym usprawiedliwiony, chociażby ze względu na to, że w dzielnicy tej znajdują się duże zakłady pracy skupiające masy młodzieży, przeważnie niezorganizowa-nej. Np. w PPB 1 — na 1.200 młodych robotników do ZMP należą tylko 116. Nie lepiej przedstawia się sytuacja na MDM-le.

Zarząd Dzielnicy ZMP — Śródmieście Centralne winien zastanowić się nad dotychczasowym stylem swojej pracy, a w szczególności nad pracą wśród młodzieży niezorganizowanej. Wytyczne do tej pracy dało już VIII Plenum ZG ZMP. Trzeba je szybko wprowadzić w życie, stosując wiele ciekawych form pracy, porównujących całą młodzież do walki o realizację Planu 6-letniego — walki o pokój.

Wszystkie tam, gdzie organizacja przygotowuje się do akcji umasowania organizacji wśród młodzieży robotniczej, to znaczy powierzyli konkretne zadania agitatorom, utrzymywali jak najszerszy kontakt z całą młodzieżą przez organizowanie masówek, szerokich zebrań, wieczerzek itp., tam organizacja osiągnęła znaczne wyniki.

Wszystkie tam, gdzie organizacja przygotowuje się do akcji umasowania organizacji wśród młodzieży robotniczej, to znaczy powierzyli konkretne zadania agitatorom, utrzymywali jak najszerszy kontakt z całą młodzieżą przez organizowanie masówek, szerokich zebrań, wieczerzek itp., tam organizacja osiągnęła znaczne wyniki.

Wielki przemysł walczy o dalszy wzrost szeregów ZMP wśród młodzieży robotniczej

była przez całą zimę i jest nadal nieopalaną.

(z koresp. H. Kochanowskiego)



— Franek, dlaczego u nas nie palą? Przecież my „węglowcy“!
— A to ty nie znasz przysłowia „szewc bez butów chodzi“?

CZYTELNICZY PISZA

Komendant straży przeciwpożarowej, czy wydział personalny winien udzielać urlopów

„U nas, chociaż się chodzi w kółko do biura do biura — pisze w liście do Redakcji przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMP kol. Eugeniusz Anuszkiewicz — to i tak nie można dostać urlopu. — W Zakładach Rozmarnych w Suwałkach nie wszyscy otrzymali urlopy za rok 1950. Dlaczego? — bo dział personalny nie dba wcale o te sprawy. Na przykład kol. Edward Zukowski (przewodniczący) od października 1949 roku nie miał doładowania urlopu. Podobnie wyładowała sprawa kol. Stanisława Żeleńskiego i Zygmunta Morgiewicza, którzy pracują od września 1949 roku.

Gdy koleżki ci udali się do kierownika personalnego z prośbą o urlop, ten wysłał ich do komendanta straży przeciwpożarowej (17), komendant straży doszedł jednak po namyśle do wniosku, że nie ma z tym nic

wspólnego i kazał iść do kierownika planowania i pracy. Ten wysłał do dyrektora, dyrektor do personalnego, personalny do komendanta straży i — „błędne koło“ gotowe.

Minął rok 1950, a nasi koledzy urlopu nie dostali.

Oczekujemy od Dyrekcji Zakładów Rozmarnych w Suwałkach odpowiedzi, dlaczego

kol. Zukowski, Żeleński i Morgiewicz nie otrzymali urlopów oraz dlaczego kierownik personalny zamiast załatwić sprawę należącą do jego obowiązków służbowych, odsyłał robotników gdzie indziej. Oczekujemy także odpowiedzi, jak Dyrekcja zamierza załatwić sprawę tych urlopów, które przepadły w minionym kolegium z winy Zakładu.

Wychowujemy się i uczymy zawodu piszą w swoich listach koledzy z SPP

Nadchodzi do nas wiele listów od uczniów i uczennic Szkół Przemysłowo-Technicznych. Ci uczniowie i uczennice — to przeważnie synowie młodości chłopskiej lub dawni parobcy kulaków.

„Cieszę się, że zdobywam taki piękny zawód“, „nawet nie wyobrażałem sobie, że będę pracował w takim zakładzie“, „może teraz zostanę przemysłowcem“ — oto zdania z poszczególnych listów, które świadczy o tym, że SPP spełnia marzenia wielu młodych ludzi i chłopców, marzenia, które niedługo będą nieosiągalne, a dziś — są już rzeczywistością.

„Mamy 3 dni w tygodniu lekcji i 3 dni praktyki na kopalni, za którą dostajemy 3,60 zł dziennie. Wyżywienie mamy dobre i smaczne, przybyło nam na wadze po kilka kilogramów“ — pisze Adam Pucharski z SPPW nr 9 w Pleszewie.

Inne listy nawiązują do przeszłości. Oto co pisze kol. Bolesław Zejler z tej samej SPPW nr 9 w Pleszewie: „Barżałem do pracy, zdobyłem taki piękny zawód, zdobyłem, bo dawniej nie mogłem się uczyć. Służyłem u wyrośniętych, którzy mnie do pracy gнали, a płacić nie chcieli i nigdy się nie spodziewałem, że ja w życiu będę mógł się uczyć. Dzięki temu, że zostałem przodkiem pracy w swoim za-

wodzie górniczym. Niech żyje przemysł górniczy! Niech będzie dużo węgla w Polsce!“ „Możemy iść do takiej pracy w kopalni, do której chcemy iść, nie musimy czekać na wydział personalny, który nas wyśle do pracy, jak to było dawniej“ — tak pisze kol. Kazimierz Michałski z SPPW nr 28.

„Jestem wytyczony do Technikum Górniczego i pojadę dalej się uczyć“ — stwierdza z radością kol. Warzybok.

Podobne listy przysyłali kol. Olma z SPPW nr 2, kol. Kopytek z SPPW nr 55, kol. Turski z SPP metalowego w Będzinie i inni.

„Niech będzie dużo węgla w Polsce“ — napisał kol. Zejler. Będzie więcej nie tylko węgla, ale stali, maszyn, tekstyliów — kiedy przy warsztatach staną młode kadry z SPP.

opracował J. ZIELEŃSKI

Kilka wniosków z narady młodzieży parobczańskiej w Bielawkach pow. Tczew

4-go marca br. Zarząd Powiatowy ZMP w Tczewie zorganizował w Bielawkach w Uniwersytecie Ludowym pierwszą województwa naradę dla młodzieży parobczańskiej, pracującej u bogaczy wielkich.

W naradzie tej brał udział około 20 młodych parobków z terenu całego powiatu. Koledzy mówili o swoim ciężkim życiu, jakie mają na służbie u bogaczy. Opowiadali o szczerze, w jakich warunkach śpią, co jedzą, jak jest stosunek kulaków do zatrudnionej w nich młodzieży.

W wypowiedziach tych, które były ciężkim oskarżeniem, przebiegało poczucie zaufania do naszej organizacji, przebiegała świadomość, że ZMP jest ich obrońcą i opiekunem.

TAKICH JAK KOL. Cwikliński JEST WIĘCEJ

Ciężko pracuje u kulaka Rozkwańskiego z Janiszewka kol. Czesław Cwikliński, który mimo swoich 17-ty lat haruje do świtu do nocy, otrzymując jako wynagrodzenie zaledwie 140 zł mies. Za mało to, żeby się samemu utrzymać — co dopiero mówić o utrzymaniu starej, chorowanej matki...

Kulak nie oszczędza go — w pogodzie czy w niepogodzie wysłał do najcięższych prac. Gdy raz odmówił, Rozkwański porwał na niego konie z okrzykiem: „albo będziesz robił, albo cie tak wywalę konie na łąkę, że zginiesz“. Cwikliński skrył się wówczas między konie i tym się uchronił. Kulak zaniechał i — mógłby przysłać konie przez pomyłkę uderzyć.

Jestem młody, mam zaledwie 15 lat, a robię u kulaka

Kazimierz Kilian kier. wydz. ml. wiejskiej ZW. ZMP w Gdańsku

wszystko, co powinni wykonywać starsi. Chcę się uczyć jeszcze, może i słuszerem zostanę — mówi inny parobek, kol. Górski, zwracając się o pomoc do organizacji.

Takich jak kol. Cwikliński czy Górski musi być sporo w okolicach Pępina, jeśli tylko w samych Rajkowskich kulacy zatrudniają ok. 20 osób.

I że jest, że nikt z kolegów z organizacji pełnopiętnie nie umie podać dokładnej liczby wykonywanej przez kulaków młodzieży.

Zaś w całym powiecie tczewskim są setki parobków i muszą oni być otoczeni znacznie większą opieką niż dotąd tak przez Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych i ZSCH, jak i przez ZMP.

Śladem naszych INTERWENCJI

Korespondencja naszego czytelnika była bardzo potrzebna Nauczyciel Ceglarsz musi oduczyć się „złośliwości“

Kol. Roman Chomentowski uczeń Szkoły Ogólnokształcącej w Starożrebach pow. plocki, pisał nam, że nauczyciel tej szkoły prof. Ceglarsz odnosi się do uczniów niezwykle ordynarnie, wyzywając ich od balwanów, osłów i bydła. Oprócz tego nauczyciel prowadzi niestudną nagonkę przeciwko kol. Chomentowskiemu, bowiem ten zwrócił mu uwagę, że się spóźnia na lekcje.

Redakcja skierowała sprawę do Wydziału Oświaty Woj. Rady Narodowej w Warszawie, od której obecnie otrzymaliśmy wyjaśnienia.

Jedno z nich, to wyjaśnienie dyrektora szkoły. Podaje on fakty, które potwierdzają stosunek nauczyciela Ceglarsza do

uczniów szkoły. Dyrektor pisze, że stosunek nauczyciela Ceglarsza do ucznia Chomentowskiego był krzywdzący. Drugie wyjaśnienie pochodzi od ob. Ceglarsza. Stara się on w nim oczyścić z zarzutu, pisząc bardzo ogólnikowo, że wcale „nie obraził się“, „nie wziął na oko“ ucznia Chomentowskiego, natomiast będąc wymagającym i nerwowym, mógł powiedzieć uczniom „coś złośliwego“.

W świetle tych listów i wyjaśnień, zarzuty przeciwko nauczycielowi Ceglarszowi wydają się słuszne. Prosimy Wydział Oświaty Woj. Rady Narodowej o zajęcie stanowiska i wyciągnięcie odpowiednich wniosków z tej sprawy.

(I. J.)

Wydział Oświaty ołoczy kontrola postępowanie prof. Blaszczyka

List naszego czytelnika ze szkoły w Oleśnie Śląskim zaniesł do redakcji. Uczeń tej szkoły pisał bowiem o złym stosunku prof. tej szkoły, wykładowcy języka łacińskiego do uczniów. Ponieważ sprawa wyglądała na ważną, skierowaliśmy ją do Wydziału Oświaty Woj. Rady Nar. w Opolu z prośbą o dokładne zbadanie.

Przytępienie naszej okazy jest słuszne. Komisja Kontrolna z ramienia Wydziału Oświaty stwierdziła w czasie kontroli w szkole, że podejście prof. A. Blaszczyka — wykładowcy języka łacińskiego do młodzieży jest bezduszne i niewłaściwe. Profesor ten często celowo prze-

kręcał „ażwiska młodzieży, wyśmiewał ośmieszając uczniów nie czyniących postępów w nauce. Ponadto lekceważył on pracę wychowawczą, nie interesując się życiem, sprawami i trudnościami młodzieży.

Na niewłaściwy stosunek do uczniów, Komisja zwróciła nauczycielowi uwagę i poleciła mu zwiększyć wysiłek własny nad poprawieniem wyników nauczania. Dyrektora szkoły zobowiązano do częstszych hospitacji lekcji prof. Blaszczyka. Prezydent WRN Wydział Oświaty nadmieniał, że pracę ob. Blaszczyka dotyczy specjalna opieka i kontrola.

(I. J.)

Razem z naszymi korespondentami pytamy

„W lokalu KOMENDY POWIATOWEJ S. P. W. OLECKU wiszą pożółkłe, zniszczone gazetki ścienne, między innymi z lutego (!) i listopada 1949 roku?“

wg. koresp. JERZEGO FEDUCIKA

„W SZKOLE OGÓLNO-KSZTAŁCĄCEJ W OLECKU większość klas nie posiada lamp elektrycznych, przez co utrudnione jest prowadzenie szkolenia ZMP-owskiego i zajęć kulturalno-oświatowych?“

wg. koresp. ST. MYSTKOWSKIEGO

„Wszystko, co powinni wykonywać starsi. Chcę się uczyć jeszcze, może i słuszerem zostanę — mówi inny parobek, kol. Górski, zwracając się o pomoc do organizacji.“

Takich jak kol. Cwikliński czy Górski musi być sporo w okolicach Pępina, jeśli tylko w samych Rajkowskich kulacy zatrudniają ok. 20 osób.

I że jest, że nikt z kolegów z organizacji pełnopiętnie nie umie podać dokładnej liczby wykonywanej przez kulaków młodzieży.

Zaś w całym powiecie tczewskim są setki parobków i muszą oni być otoczeni znacznie większą opieką niż dotąd tak przez Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych i ZSCH, jak i przez ZMP.

Nasze zarządy powiatowe też mają dużo w tym kierunku do zrobienia.

Wprawdzie Zarząd Powiatowy w Tczewie w ostatnim miesiącu potrafił wyrwać z łap kulackich i skierować do szkół SPP, do PGR-ów i gdzie indziej 26 parobków, ale np. Zarząd Powiatowy ZMP w Wejherowie powinien znacznie bardziej wzmocnić swoją pracę z młodzieżą parobczańską i biedniacką. Fakt, że w roku ubiegłym z pow. Wejherowskiego do szkół i przemysłu skierowano 18-tu parobków, nie powinien przesłaniać konieczności dalszej, bardziej zorganizowanej działalności.

Przewodniczący Zarządu Powiatowego pow. Wiśniewski powinien opracować długofalowy plan pracy z młodzieżą parobczańską i biedniacką, który przebadalby kierowanie tej młodzieży do różnych zawodów, o opiekę nad jej warunkami pracy i płacy, kontrolę warunków zdrowotnych itp.

Podobne plany powinny opracować i inne nasze zarządy powiatowe. Rzecz jasna, że do współpracy powinny przystąpić na rychły powiatowy rady Związku Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych, jak i ogniewa ZSCH, które w dotychczasowej działalności zaniedbywały kontakty z nami i porozumiewania z naszymi zarządami powiatowymi.

wg. koresp. EUGEN. PŁOŃSKIEGO

I OCZEKUJEMY ODPOWIEDZI OD:

— Komendy Powiatowej SP w Olecku,
— Dyrekcji Szkoły Ogólnokształcącej w Olecku,
— Dyrekcji Wałbrzyskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Wałbrzychu,
— Zarządu ZPM i Dyrekcji Szkoły Ogólnokształcącej st. Licealnego w Łapach.

Ciekawy i pożyteczny konkurs „Młodego Technika“

Przed nami leży 14-ty numer „Młodego Technika“ dwutygodnika dla młodzieży, poświęconego zagadnieniom techniki. Odwracam stronicę... Ciekawe, jasno i zrozumiale napisane artykuły o zagadnieniach technicznych i naukowych, przejrzyste rysunki, odcinek naukowo-fantastycznej powieści pochłonięły nas zupełnie. Bogatsi o wiele nowych wiadomości z ciekawymi oglądając zamieszczony na ostatniej kartce rysunek konkursowy... I tu okazuje się, czy przyswoiliśmy sobie dostatecznie ten numer.

Na rysunku widzimy szereg tajemniczych strzałek, przy których umieszczone są liczby. Z podpisu dowiadujemy się, że liczby dotyczą pewnego ważnego urządzenia technicznego. Zadanie polega na ustaleniu co to za urządzenie i czego dotyczyłyby. Poza tym należy przerysować rysunek i wraz z odpowiedzią przysłać do redakcji.

Chwila zastanowienia... I już wiemy. Przecież to zupełnie jasne — szczegółowy i ciekawy opis tego urządzenia czytaliśmy przed chwilą.

Wypełniony rysunek i liczby utrwalają się nam na długo w pamięci. Slegamy do poprzedniego numeru. — Jest! Tym razem na rysunku widzimy szereg przedmiotów metalowych codziennego użytku. Trzeba odgadnąć z jakich metali są wykonane i ustalić ich twardość. Znowu wracamy do treści numeru, wypielniamy rysunek a stopień trudności poszczególnych metali utrwała nam się w pamięci.

Konkurs „Młodego Technika“ jest ciekawy i przede wszystkim pożyteczny. Pomaga w zapamiętaniu bogatej w wiadomości treści pisma, zapoznaje z zadaniami gospodarczymi Planu 6-letniego, rozwija w młodzieży zaletę gruntownego i solidarnego poznawania zagadnień o których czyta. Atrakcyjna forma przyciąga czytelników, a wartościowe nagrody jak rowery, aparaty radiowe i fotograficzne naprawdę zachęcają do udziału w nietrudnym zresztą konkursie.

Konkurs podzielony jest na 17 kolejnych odcinków, zamieszczanych w „każdym numerze i trwać będzie do 1 maja br.

(B. K.)

W dniu 2 maja ruszy młodzieżowa sala produkcyjna w ZPB im. St. Okrzei w Łodzi

W dniu 2 maja ruszy młodzieżowa sala produkcyjna w ZPB im. St. Okrzei w Łodzi. W tym dniu w Łodzi, w Zakładach Przem. Bawełn. im. Dzierżyńskiego i inne. Ani razu natomiast nie wspomnieliśmy o ZPB im. Stefana Okrzei, chyba, że chodziło o skrytykowanie organizacji zetempowskiej. Bolało to kolegi z ZPB im. St. Okrzei i zmuszało do szukania form polepszenia swej pracy. A gdy zarząd formy takie opracował, nigdy nie zdołał ich wypróbować, bo w międzyczasie został powołany do pracy. Jednym z członków zarządu organizacji jest zarząd ZMP, który regularnie udziela w narażeniu produkcyjnych organizacji partyjnej, dyrektora, rady zakładowej i kierownictwa technicznego fabryki.

W tym dniu w Łodzi, w Zakładach Przem. Bawełn. im. Dzierżyńskiego i inne. Ani razu natomiast nie wspomnieliśmy o ZPB im. Stefana Okrzei, chyba, że chodziło o skrytykowanie organizacji zetempowskiej. Bolało to kolegi z ZPB im. St. Okrzei i zmuszało do szukania form polepszenia swej pracy. A gdy zarząd formy takie opracował, nigdy nie zdołał ich wypróbować, bo w międzyczasie został powołany do pracy. Jednym z członków zarządu organizacji jest zarząd ZMP, który regularnie udziela w narażeniu produkcyjnych organizacji partyjnej, dyrektora, rady zakładowej i kierownictwa technicznego fabryki.

W tym dniu w Łodzi, w Zakładach Przem. Bawełn. im. Dzierżyńskiego i inne. Ani razu natomiast nie wspomnieliśmy o ZPB im. Stefana Okrzei, chyba, że chodziło o skrytykowanie organizacji zetempowskiej. Bolało to kolegi z ZPB im. St. Okrzei i zmuszało do szukania form polepszenia swej pracy. A gdy zarząd formy takie opracował, nigdy nie zdołał ich wypróbować, bo w międzyczasie został powołany do pracy. Jednym z członków zarządu organizacji jest zarząd ZMP, który regularnie udziela w narażeniu produkcyjnych organizacji partyjnej, dyrektora, rady zakładowej i kierownictwa technicznego fabryki.

W tym dniu w Łodzi, w Zakładach Przem. Bawełn. im. Dzierżyńskiego i inne. Ani razu natomiast nie wspomnieliśmy o ZPB im. Stefana Okrzei, chyba, że chodziło o skrytykowanie organizacji zetempowskiej. Bolało to kolegi z ZPB im. St. Okrzei i zmuszało do szukania form polepszenia swej pracy. A gdy zarząd formy takie opracował, nigdy nie zdołał ich wypróbować, bo w międzyczasie został powołany do pracy. Jednym z członków zarządu organizacji jest zarząd ZMP, który regularnie udziela w narażeniu produkcyjnych organizacji partyjnej, dyrektora, rady zakładowej i kierownictwa technicznego fabryki.

O listach w sprawie pijaństwa Więcej energii i pracy wychowawczej w walce z pijaństwem

W listach swoich czytelnicy uskarżają się często na pijaństwo.

Pisze do nas przewodniczący Zarządu Gminnego w Gościńcu, kol. Kostek:

„Często jeżdżę w teren na zebrań gromadzkich. Między innymi bywam także w gromadzie Naczelniczej. W lokalu, gdzie odbywają się zebrań ZMP i zbioru SP, istnieje bufet. W bufecie tym trudno o kanapki, kiełbasę, piwo, natomiast pełno w nim wódek i likierów. Zamiast iść na zebrań — młodzież często przesiaduje w bufecie, gdzie się rozpija. GRN nie zwraca na to uwagi!“

A to garść uwag kol. Winnickiego z Kikola, pow. Lipno:

„W Kikole przed podwyżką cen wódki pełno było na ulicach pijaków. Teraz trzeba się zmniejszyć. Niestety — zbyt powolnie. Młodzież ZMP-owska często, zamiast dać przykład innym, odciąża starszych od pijaństwa — sama upija się!“

W listach tych uderza tuż dziwnie beznadziejność. Kol. Kostek jest przecież przewodni-

mu można było pchnąć prace organizacji zetempowskiej, dać jej napór. Tow. Przewiesław i rozszerzył jeszcze łączność organizacji z młodzieżą z produkcyjnej i z kierownictwem zakładu oraz włączył do pracy zarządu ZMP, który regularnie udziela w narażeniu produkcyjnych organizacji partyjnej, dyrektora, rady zakładowej i kierownictwa technicznego fabryki.

I tak przed dwoma tygodniami odbyła się kolejna taka narada, poświęcona sprawom produkcyjnym i propagandzie pogładowej na terenie zakładu. Sprawy te zreferowali zetempowcy, tow. tow. Przewiesław i Blaszewski wysuwając projekty: zależenia młodzieżowej sali produkcyjnej na przedziełni średnio-przedni, utworzenia brygad, które pracować będą metodą Cwiklińską, upowszechnienia wiejszawości (przejścia z 6 na 8 krosien) i założenia „Alej Przewodników“.

Wszystcy obecni zapalili się do wysuniętych przez organizację zetempowską projektów, a zwaśna szczerze dyr. Głowczyński, który sam do niedawna pracował w produkcji.

W zrealizowaniu wszystkich

tych projektów napotkano jednak na mnóstwo trudności. Np. że były powstały brygady cukichowskie i sala młodzieżowa, trzeba przeszkolić sporo parobków i majstrów, trzeba przetrwać od wielu lat pracujące na tej sali stare parobki, by przeszły na inne sale.

W rozwiązaniu trudności przy powstaniu sali młodzieżowej, która ruszy w dniu 2 maja, ściśle współpracować będą: Komenda Partijny, dyrektora, Rada Zakładowa, kierownictwo techniczne fabryki i zarząd ZMP. Kierownictwo wybudowania „Alej Przewodników“ objęła komisja z tow. Krawczykiem na czele. Opracuje ona plan alei, kosztorys i zmobilizuje młodzież zorganizowaną i niezorganizowaną do pracy nad wykonaniem projektu.

Cała ta robota będzie wykonana na dzień Międzynarodowego Święta klasy pracującej — 1 Maja.

Sądząc z entuzjazmu, z jakim wszyscy obecni na naradzie przyjęli projekty młodzieży, można wierzyć w ich wykonanie.

— Wydaje się, że doczekamy się wreszcie tego — mówił na zakończenie narady kol. Przewiesław — że ZPB im. St. Okrzei będą stawiane na dzielnicy jako wzór solidnej pracy.

ST. SOLTYSIAK

RADIO

na dzień 30 marca 1951 r. (PIĄTEK)

Program I na fal 1322 m.

Widomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 18.00, 20.00, 23.00, Gimnastyka 6.50, 5.00 Pocztać audycji, 5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert dla świata pracy, 5.58 Stan pogody, 6.05 Polska pieśń masowa, 6.10 Wszelchnia Radowa, 7.00 Muzyka, 8.00 Koncert popularny, 8.55 Aud. dla kl. V-VII z cyklu: „Muzyka ludowa i jej odbicie w muzyce artystycznej“, 9.15 Polska pieśń masowa, 9.30 Muzyka i aktualność, 9.50 „Domy nad Wisłą“ — ode. pow. Ostronieckiego, 10.10 Aud. dla przedświatki — zabawy rytmiczne, 10.30 Muzyka rozrywkowa, 10.50 Informacje, 10.55 Aud. dla kl. I-III — pogadanka muzyczna, 11.15 Wieś tańczy i śpiewa, 11.30 Miniatury dawnych mistrzów, 11.50 Głos mała kobiety, 12.15 Arle i pieśń wóloskie, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swoją siłę, 13.15 Przerwa, 15.30 Aud. dla świetlic dzielnicowych, 16.25 „Lelwale“ — pog. z cyklu: „Polska myśń postępową“, 16.40 Kompozytor tygodnia — Zygmunt Noskowski, 17.00 Lekcja języka rosyjskiego, 17.20 Z kraju i ze świata, 18.00 „Przedpole“ — ode. pow. Gajana, 18.20 Muzyka ludowa, 18.45 Aud. dla wsi 19.00 Artyści ludowi, 19.30 Muzyka, 19.40 Aud. dla młodzieży, 20.30 Koncert symfoniczny, 21.30 „Porozmawiamy“, 21.35 Polska pieśń masowa, 21.40 Wszelchnia Radowa, 22.00 Stan pogody, 22.02 Muzyka taneczna, 22.30 Radziecka muzyka kameralna, 23.17 Hymn.

